Nr. 2. **W Brzozowie,** dnia 9. maja 1911. **Rocznik I.**

POWIATOWY DZIENNIK URZĘDOWY

C. K. STAROSTWA i C. K. RADY SZKOLNEJ OKRĘGOWEJ w BRZOZOWIE

WYCHODZI W MIARĘ POTRZEBY **raz lub dwa razy każdego miesiąca.**

PRENUMERATĘ **Kor. 5. rocznie** należy nadsyłać wprost do **c. k Starostwa w Brzozowie.**

L. 8071 W Brzozowie, dnia 8 maja 1911.

Doręczanie kart powołania.

Okólnik

DO WSZYSTKICH ZW. GM. w POWIECIE BRZOZOWSKIM.

Zdarzają się często wypadki, że Zw. gm. mylnie załatwiają sprawy niedoręczonych kart powołania dla żołnierzy nieczynnie służących powoływanych do ćwiczeń lub wykształcenia wojskowego, przez co bardzo utrudniają tak c. k. Starostwu, jak i Władzy wojskowej ich czynności, powodując kilka krotną wcale niepotrzebną korespondencyę. Mianowicie w razie niedoręczenia karty powołującej, piszą Zw. gm. na tymsamym akcie, do którego dołączona była karta powołująca, słowa „Adres nieznany, przeto zwraca się kartę jako niedoręczoną.“ Ten sposób załatwiania sprawy sprzeciwia się wymogom §. 26. 5 ust wojsk cz. III

Na przyszłość należy się ściśle trzymać następujących wskazówek.

Gdy nie można doręczyć karty powołującej, należy dokładnie zbadać przez protokolarne przesłuchanie krewnych lub znajomych powołanego, gdzie adresat przebywa i czy adres jego jest znany, lub czy i kogo ustanowił swym pośrednikiem do odbierania przeznaczonych dla niego nakazów wojskowych

W razie, gdyby powołany w gminie nie pozostawił żadnych krewnych, znajomych lub nie ustanowił żadnego pośrednika, należy w tym tylko wypadku na akcie dokładnie zaznaczyć, że nie posiada żadnych krewnych, znajomych lub pośrednika, którzyby mogli kartę powołującą powołanemu do jego miejsca pobytu za recepisem zwrotnym przesłać, a gminie adres jego jest nieznany.

Za ściśle wykonanie tego reskryptu czynię Naczelnika gm. osobiście odpowiedzialnym.

Kierownik c. k. Starostwa:
Dr. Mátyás wr.

L 8438 W Brzozowie, dnia 8 maja 1911.

Ścisłe dotrzymywanie terminów wyznaczonych w reskryptach c. k Starostwa.

Okólnik

DO WSZYSTKICH ZW. GM. i PRZEŁOŻ. OB. DW. w POWIECIE BRZOZOWSKIM.

Przypominam, że terminów wyznaczonych w reskryptach c. k. Starostwa należy ściśle dotrzymywać, w szczególności dowody doręczenia rezolucyi stronom przedkładać w terminie 3 dniowym, po którego bezskutecznym upływie wysyłać się będzie po recepis posłańca karnego na koszt Naczelnika gminy (Pana Przeł. ob dw).

Kierownik c. k. Starostwa:
Dr. Mátyás wr.

L 9466. W Brzozowie, dnia 8. maja 1911.

Zakład szczepień leczniczo-ochronnych przeciwko wodowstrętowi w Krakowie, zaopatrzenie w pieniądze na podróż powrotna wysyłanych tam osób.

OKÓLNIK

do wszystkich Zw. gm w powiecie brzozowskim

Zakład Dra Bujwida dla szczepień leczniczo-ochronnych przeciwko wodowstrętowi w Krakowie doniósł pismem z dnia 23. marca 1911 r. L 314 że władze wysyłają do jego zakładu osoby do szczepienia i osoby im towarzyszące niezaopatrzone w pieniądze na podróż powrotną wskutek czego zakład zmuszony jest dawać leczonym pieniądze na podróż powrotną, a następnie przeprowadzać uciążliwą korespondencyę celem uzyskania zwrotu wydanych pieniędzy.

Aby zapobiedz tym niedogodnościom, polecam Zw. gminnej czuwać nad tem, by tak osoby udające się do szczepienia do zakładu szczepień leczniczo ochronnych przeciwko wodowstrętowi w Krakowie jakoteż osoby im towarzyszące miały gotówkę na podróż powrotną, t j. kwotę wynoszącą przynajmniej połowę ceny jazdy III. klasy kolei żelaznej, 1. koronę na stempel na prośbę o zniżenie ceny jazdy i 1-2 koron, według odległości miejsca zamieszkania od Krakowa na koszta utrzymania w czasie podróży.

Kierownik c. k. Starostwa:
Dr. Mátyás wr.

L. 9832. W Brzozowie, dnia 8. maja 1911.

Szerzenie się pryszczycy w kraju.

1. Okólnik

DO WSZYSTKICH ZW. GM. i PRZEŁOŻ. OB. DW. w POWIECIE BRZOZOWSKIM.

Z powodu groźnego szerzenia się pryszczycy w powiecie przemyskim i rzeszowskim c k Namiestnictwo reskryptem z dnia 19. kwietnia 1911 L XVII 6093 i 6179 zamknęło całe powiaty polityczne przemyski i rzeszowski dla wprowadzania, wyprowadzania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju zwierząt racicowych i zakazało odbywania targów, przetargów i pokazów tych zwierząt, oraz ich ładowania i wyładowywania na stacyach kolejowych w zamkniętych obszarach.

Zawiadamiając o tem Zw. gm. (Przeł. ob dw.), polecam, aby to jak najobszerniej ogłosiła w tamt miejscowości, a zarazem przypominając tutejsze rozporządzenie z dnia 10 marca 1911 L. 6027 ostrzegła ludność tamtejszą o grożącem niebezpieczeństwie zawleczenia tej zarazy z sąsiednich powiatów pryszczycą zapowietrzonych, mianowicie: przemyskiego, rzeszowskiego, dobromilskiego i strzyżowskiego.

Nadto należy ściśle dopilnować, aby:

1) peryodyczne rewizye zwierząt racic. zarządzone tut. rozporządzeniem z dnia 30. sierpnia 1910 L. 4659 ściśle i sumiennie przez miejscowych oglądaczy bydła i mięsa były przeprowadzone, a o wyniku donoszono c k. Starostwu tak, by doniesienia te wpływały tu regularnie 10, 20. i 30. każdego miesiąca;

2) by nie zakupywano w sposób domokrążny zwierząt racicowych, zwierzęta w ten sposób zakupione należy zatrzymać i o tem donieść c k Starostwu, pod żadnym zaś warunkiem nie wolno wydawać paszportów bydlęcych na zwierzęta racicowe zakupione w sposób domokrążny;

3) by ludzie obcy, zwłaszcza handlarze, rzeźnicy, miśkarze i włóczęgi nie wchodzili do chlewów i stajen, w których pomieszczone są zwierzęta racicowe

4) Naczelnikom gmin i Przeł. ob dw. nie wolno pod zagrożeniem dotkliwych kar pieniężnych, a nawet pod karą aresztu i zasuspendowania wydawać paszporty na zwierzęta obce lub świeżo wprowadzone

5) W gminach graniczących z powiatami przemyskim i rzeszowskim mają być poustawiane na drogach wchodowych od strony tych powiatów stałe warty (nie według numerów domów), których obowiązkiem będzie niewpuszczać do tamt miejscowości i powiatu pędzonego pieszo z powiatu sąsiedniego bydła lub wiezionych na wozach świń, owiec i cieląt bez paszportów lub o paszportach, na którychby nie było potwierdzenia przez urzędowego weterynarza co do stanu ich zdrowia i pochodzenia, a mianowicie: Dylągowa na drodze prowadzącej do Futomy, Chodorówka od Bachórca, Bachórz od Jawornika polskiego, Wesoła na Ujazdach i Łubno na Laskach.

Obowiązkiem tych wart także będzie niewpuszczać z powiatów przemyskiego, względnie rzeszowskiego żadnych włóczęgów, żebraków, zwłaszcza cyganów i miśkarzy, oraz słomy, ściółki i paszy, jeżeliby pochodziły z gmin zapowietrzonych pryszczycą

Obowiązkiem więc Naczelnika gminy będzie straże odpowiednio pouczyć i wezwać, by z całą sumiennością spełniały swoją powinność.

W nocy straże mają być zdwojone, a koszta ich obowiązani są ponosić mieszkańcy gminy i w odpowiednim stosunku właściciel, względnie dzierżawca obszaru dworskiego w myśl przepisów ustępu drugiego § 61 ustawy z dnia 6 sierp 1909 dz. u. p.Nr. 177

6) Cygani i wszelkiego rodzaju włóczęgi po dokładnem zdesinfekowaniu (wymyciu 3 % rostworem wodnym kwasu karbolowego lub kreoliny, który należy sporządzić biorąc 2 łyżki stołowe czystego karbolu lub kreoliny na jeden litr wody) i spaleniu, o ile się to odnosi do cyganów, wszystkiego zapasu słomy i siana, mają być z granic gminy, względnie powiatu przymusowo wydaleni, o czem należy zawiadomić natychmiast c. k. Starostwo.

7) Zabraniam w całym powiecie handlu domokrążnego nie tylko bydłem rogatem, cielętami, owcami, wołami i świńmi, ale także skupywania lub sprzedawania po domach owoców, szmat, jaj, drobiu, zboża itp.

8) Naczelnik gminy, właściciel, względnie przeł. ob. dw. obowiązani są pouczyć mieszkańców tamt. miejscowości o skutkach pryszczycy (zarazy pyskowo racicowej), oraz wezwać ich, aby na swoje zwierzęta ustawicznie zwracali uwagę i aby w razie najmniejszego podejrzenia o pryszczycę, mianowicie: spostrzeżenia kulawizny połączonej z owrzodzeniem racic i piętek lub szpary międzyracicowej, pęcherzy lub wrzodów na błonie sluzowej języka, dziąseł lub warg, ślinienia, natychmiast donosili o tem Zw. gm (Przeł ob dw), która (e) telegraficznie lub posłańcem konnym winna (winien) donieść o tem c. k Starostwu i odnośnemu posterunkowi żandarmeryi, zamykając równocześnie podejrzaną zagrodę

W końcu należy wyjaśnić wszystkim mieszkańcom, że za tajenie zaraźliwych chorób zwierzęcych będą wymierzane dotkliwe kary, wynoszące do 600 kor. lub 2 miesięcy aresztu, a za przyczynienie się do rozwleczenia zarazy kary do 5 lat więzienia, a niewiadomością przepisów lub nieznajomością ustawy nie będzie się można zasłaniać.

Za ścisłe wykonanie niniejszego rozporządzenia czynię p Naczelnika gm. (Przełożonego ob. dw.) osobiście odpowiedzialnym.

II Wszystkim c. k Komendom posterunków żandarmeryi w powiecie brzozowskim do wiadomości i ścisłego nadzorowania.

III. C. k. Sądom powiatowym w Brzozowie i Dynowie udzielam do wiadomości

Kierownik c. k. Starostwa:
Dr. Mátyás wr.

L. 9534. W Brzozowie, dnia 8. maja 1911.

Pryszczyca w powiecie strzyżowskim.

I. Okólnik

DO WSZYSTKICH ZW. GM. i PRZEŁOŻ. OB. DW. w POWIECIE BRZOZOWSKIM.

Zawiadamiam o sprawdzeniu pryszczycy na folwarku w Wyżnem w powiecie strzyżowskim.

II. Wszystkim c. k Komendom posterunków żandarmeryi w powiecie brzozowskim do wiadomości i nadzorowania.

Kierownik c. k. Starostwa:
Dr. Mátyás wr.

L 8520 W Brzozowie, dnia 8. maja 1911.

Obrót handlowy drożdżami

I. Okólnik

DO WSZYSTKICH ZW. GM. w POWIECIE BRZOZOWSKIM.

Pomimo wejścia w życie z dniem 1. stycznia rozporządzenia Ministerstwa z dnia 18 maja 1910 (Dz p. p. Nr. 104) wzbraniającego mieszania spirytusowych drożdży prasowanych ze skrobią (krochmalem) lub z drożdżami browarnianymi, sprzedają handlarze galicyjscy i nadal mieszane drożdże, sprowadzane po największej części z Węgier.

Polecam Zw gm., aby natychmiast powyższy zakaz podała do wiadomości powszechnej a w szczególności ostrzegła handlarzy towarów mieszanych przed sprzedażą wspomnianych drożdży, która surowo będzie karana

II Wszystkim c k. Komendom posterunków żandarmeryi w powiecie brzozowskim udzielam do wiadomości z poleceniem pilnego czuwania

Kierownik c k. Starostwa:
Dr. Mátyás wr.

L. 9034. W Brzozowie, dnia 8. maja 1911.

Rozpisanie konkursu na miejsca funduszowe w wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych na rok szkolny 1911/12.

OKÓLNIK

DO WSZYSTKICH ZW. GM i PRZEŁOŻ. OB. DW. w POWIECIE BRZOZOWSKIM.

W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 30. marca 1911 Depart XIII l. 986 ogłosiło c. k. Namiestnictwo 10. kwietnia 1911 w Gazecie lwowskiej konkursy z warunkami przyjęcia na rok 1911/12, na wolne miejsca w wojskowych zakładach naukowych, w zakładzie wychowawczym dla córek oficerów, oraz w c. i. k. Akademii marynarki we Fiumie.

Na te ogłoszenia należy bezwłocznie zwrócić uwagę interesowanych z pouczeniem, że ubiegający się o przyjęcie do wojskowych szkół realnych winni wymienić wyraźnie siedzibę zakładu, w którym chce umieścić aspiranta.

Kierownik c. k. Starostwa:
Dr. Mátyás wr.

L. 10054. W Brzozowie, dnia 8. maja 1911.

OKÓLNIK

do wszystkich Zw. gm w powiecie brzozowskim

WYKAZ

osób, którym według pism c. k Namiestnictwa w Pradze, Lincu i Wiedniu, oraz c. k. Rządu kraj. w Celowcu i Magistratu w Beszterczе nie należy udzielać wsparć na rachunek gminy przynależności z wyjątkiem rzeczywistej i nagłej potrzeby, lecz zastosować postanowienia ustawy szupasowej.

L. p.	Imię i nazwisko	Gmina przynależności	Wiek	Stan, zatrudnienie	Uwaga
1	Antoni Tucek	Praga	32 lat	były żołnierz francuski legii cudzoziemskiej	śred. wzr. twarz pociągł. włosy rude oczy nieb.
2	Józef Kreczmair	Micheldorf p. Kirchdorf w górn. Austryi	nie podany.	pomocnik piekarski	kilkakrotnie karany
3	Rudolf Schneider	Gaiszuck pow Kor. neuburg	60 lat	bez zajęcia	
4	Józef Wieser	Feldkirchen pow. Klagenfurt	48 lat	kelner	10 razy karany za włócz. i żebranie
5	Emil Ebenberger	Brüggen p. Spittal w Karyntyi	20 lat	pomocnik ślusarski	
6	Franciszek Weiss	St. Martin p. Celowiec w Karyntyi	40 lat	pomocnik kominiarski	karany 10 razy przeważ. za lek. obraż. ciała
7	Józef Regittnig	Weissbriach pow Hermagor	52 lat	pomocnik garncarski	kilkakrotnie karany za żebraninę
8	Karol Schmidt	Beszterczе	54 lat	zarobnik	

Kierownik c. k Starostwa:
Dr. Mátyás wr.

L. 8157. W Brzozowie, dnia 8. maja 1911.

Przyjęcie chłopców stajennych (Reiteleven) do c. k. Zakładu stadników rządowych w Piber.

OKÓLNIK

DO WSZYSTKICH ZW. GM. i PRZEŁOŻ. OB. DW. w POWIECIE BRZOZOWSKIM.

Wskutek reskryptu c k Namiestnictwa z dnia 29 marca 1911 L XVIa 1391 zawiadamiam Zw. gm. (Prz. ob. dw.), że c k. Zakład stadniny rządowej w Piber obok Köflach w Styryi przyjmie chłopców w wieku 14—17 lat do ujeżdżania młodych i lekkich koni.

Chłopcy ci otrzymają miesięcznie 5 do 13 koron, całe utrzymanie i ubranie.

W razie zdolności do służby wojskowej mają chłopcy ci prosić o przydzielenie ich do zakładu stadniny rządowej, gdzie będą wykształceni na dzielnych podoficerów stadniny.

Dalsze warunki przyjęcia są następujące:

Obywatelstwo austryackie, rozwój fizyczny, po którym się należy spodziewać zdolności do czynnej służby wojskowej z ukończeniem 17 tego roku życia, odpowiednie szkolne wykształcenie i zdolność dalszego kształcenia się, nieskazitelne prowadzenie się, własnowolne poddanie się dyscyplinie wojskowej i pisemne zobowiązanie (rewers), że we właściwym czasie będzie prosił o zaasenterowanie go do Zakładu stadniny rządowej

Do podania o przyjęcie, które należy wystosować do c. k. Zakładu stadniny rządowej w Piber, mają być dołączone: certyfikat przynależności, metryka urodzenia, świadectwa szkolne, świadectwo moralności (wystawione przez gminę miejsca pobytu a przez właściwy Urząd parafialny i władzę polityczną potwierdzone), następnie wystawione przez lekarza wojskowego świadectwo uzdolnienia fizycznego, oraz rewers wystawiony według następującego wzoru:

REWERS

Za zezwoleniem mego podpisanego ojca (opiekuna) poddaję się w razie przyjęcia mnie jako chłopca do ujeżdżania koni (Reiteleve) dobrowolnie pod postanowienia przepisów o przyjęciu i traktowaniu chłopców do ujeżdżania koni, które mi są dobrze znane, w szczególności zaś pod obowiązujące w c i k. wojsku przepisy dyscyplinarne i zobowiązuję się z własnej woli do dobrowolnego wstąpienia w szeregi c i k. wojska, skoro osiągnę potrzebny do tego wiek i zdolność fizyczną

Zobowiązuję się tak przy mojem wstąpieniu do wojska jako ochotnik, jako też w razie zaasenterowania mnie w drodze prawidłowego stawiennictwa odbyć służbę wojskową przy Zakładzie stadniny i prosić o przydzielenie mnie do oddziału wojskowego c. k Zakładu stadniny rządowej w Piber.

.... dnia ....1911.

Zgadzam się { podpis starającego się o przyjęcie
podpis ojca (opiekuna).

Identyczność podpisów winna stwierdzić polityczna władza powiatowa miejsca zamieszkania.

Nadto winno być umieszczone ewentualne zezwolenie sądu opiekuńczego.

Przepisy o przyjęciu i traktowaniu chłopców do ujeżdżania koni (Reiteleve) w rządowych stadninach ogłoszone w dzienniku rozporządzeń dla c i k. wojska Nr 18. z roku 1909 są do nabycia w c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu III/3

Kierownik c. k. Starostwa:
Dr. Mátyás wr.

L. 10238. W Brzozowie, dnia 8. maja 1911.

Pryszczyca w powiecie przemyskim.

I. Okólnik

DO WSZYSTKICH ZW. GM. i PRZEŁOŻ. OB. DW. w POWIECIE BRZOZOWSKIM.

Zawiadamiam o sprawdzeniu pryszczycy w Boratyczach, Babicach, Kosmanicach, Popowicach, Tyszkowicach i Olszanach powiatu przemyskiego.

II Wszystkim c. k Komendom posterunków żandarmeryi w powiecie brzozowskim do wiadomości i nadzorowania.

Kierownik c. k. Starostwa:
Dr. Mátyás wr.

Do l. St. 9405/911 W Brzozowie, dnia 8 maja 1911.

Okólnik

DO WSZYSTKICH ZW. GM. w POWIECIE BRZOZOWSKIM.

Odnośnie do tut. okólnika z dnia 22. kwietnia 1911 L. 9405 przypominam Zw. gm., że prawomocną listę wyborczą do Rady Państwa i należycie wypełniony a sporządzony według załączonego do powołanego okólnika wzoru certyfikat ogłoszenia o wyłożeniu listy wyborczej należy mi przedłożyć najdalej do dnia 14. maja 1911.

Po bezskutecznym upływie tego terminu wyślę posłańca karnego na koszt Naczelnika gminy

Kierownik c. k. Starostwa:
Dr. Mátyás wr.

Drukiem J. Willnera w Brzozowie.

Część nieurzędowa.

PRAKTYCZNY KURS GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO DLA DZIEWCZĄT w STAREJWSI

Musimy otwarcie wyznać, że dopiero w ostatnich czasach społeczeństwo nasze pomyślało o wychowaniu i wykształceniu kobiety wiejskiej. Bieda i niedomagania naszego gospodarstwa wiejskiego, oto skutki tego zaniedbania wiekowego. Że tak dalej być nie może, zrozumieliśmy wszyscy. Władze krajowe, autonomiczne, towarzystwa i instytucye prywatne zwróciły obecnie uwagę na tę bardzo ważną sprawę. Najżywiej jednak zajęły się nią zarządy kółek rolniczych. Chcąc jak najrychlej zaradzić złemu, usunąć braki i wypełnić luki, urządzono szereg kursów praktycznych po wsiach, celem wykształcenia gospodyń wiejskich. Kursy takie odbyły się w Albigowej, Suchodole, Krasiczynie i kilku innych miejscowościach kraju. Ostatni obecnie kurs odbył się w tutejszym powiecie w Starejwsi

Inicyatywę urządzenia kursu podjął tutejszy bardzo czynny powiatowy Zarząd kółek rolniczych. Uzyskawszy subwencyę Wydziału krajowego w kwocie 1500 koron, urządził na własny rachunek przy pomocy czcigodnego Rektora kolegium O O. Jezuitów w Starejwsi Ks. Kraupy i Sióstr służebniczek 3. miesięczny kurs praktyczny gospodarstwa kobiecego dla 37 dziewcząt wiejskich z różnych stron powiatu. Kierownictwo kursu objęła nauczycielka siostra Wojasówna, ucząc zarazem mleczarstwa, hodowli drobiu i prowadzenia rachunków gospodarskich Inne siostry służebniczki uczyły gotowania, przyrządzania pieczywa, prania i prasowania bielizny, kroju i szycia Inspektor szkolny okręgowy w Brzozowie Lorenz udzielał nauki historyi i geografii, tudzież nauki warzywnictwa i sadownictwa Starszy lekarz powiatowy Dr. Lic wykładał hygienę, c k, weterynarz powiatowy Zbudowski o chorobach bydła, inspektor rolniczy Błociszewski o hodowli bydła i nierogacizny.

Nauka odbywała się teoretycznie i praktycznie.

O wyniku nauki świadczył najlepiej odbyty w dniu 9 kwietnia 1911 uroczysty egzamin uczenic wobec ich rodziców i zaproszonych gości, między którymi zauważyliśmy szefa powiatu Dra Mátyása, prezesa głównego zarządu kółek rolniczych Dra Białego wraz ze wszystkimi członkami wydziału, kilku księży i wiele innych wybitnych osobistości powiatu

Jasne, pewne i śmiałe odpowiedzi uczenic dowiodły, że uczenice odniosły z nauki na kursie udzielanej jak najlepsze korzyści Bogata w piękne okazy i z gustem urządzona wystawa robót uczenic była świetną ilustracyą powyższego egzaminu. To też wszyscy mowcy, którzy zabrali głos po egzaminie, wyrazili uczącym na kursie i uczenicom szczere i gorące uznanie, życząc, ażeby podobne kursy dla kobiet wiejskich odbywały się wszędzie i jak najczęściej.

W BZOZOWIE, dnia 10. kwietnia 1911.

Józef Lorenz.

Część nieurzędowa.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Starawieś. W kolegium O. O. Jezuitów istnieje ładny zwyczaj urządzania corocznie uroczystości tak zwanej „akademii“ w dniu imienin przełożonego kolegium.

Uroczystość taka odbyła się tego roku 15. kwietnia 1911 to jest w dniu imienin zasłużonego Rektora ks. Apoloniusza Kraupy.

Wobec licznie zebranych gości, reprezentujących różne sfery społeczeństwa naszego powiatu, wychowankowie kolegium wykonali bogaty program produkcyi muzykalno-wokalnych i złożyli życzenia solenizantowi.

Po akademii O. O. Jezuici podejmowali gości nader serdecznie. Na cześć solenizanta toastowali kierownik starostwa Dr. Mátyás i ks. kanonik Wolski z Bliznego.

SZKÓŁKA DRZEWEK OWOCOWYCH w BRZOZOWIE.

Powiatowy Zarząd kółek rolniczych uznając ważność szerzenia sadownictwa w powiecie, założył z wiosną b. roku powiatową szkółkę drzewek owocowych w Brzozowie. Szkółka ta zajmuje 800 sążni kwadratowych przestrzeni, a zawiera 41 szczepów owocowych, stanowiących drzewa mateczne na zrazy do szczepienia, 2000 dziczek jabłoni, 2000 dziczek gruszy, 1000 trześni, 1000 śliw itd. Koszta założenia szkółki wynoszą przeszło 1000 koron.

Dnia 24. kwietnia odbyło się uroczyste poświęcenie tej szkółki — i jeżeli Bóg pobłogosławi tej pracy zbożnej, to za parą lat będziemy mieli tysiące swoich własnych drzewek owocowych na potrzebę ludności powiatu.

Kurs nauczycieli sadowniczo-pszczelniczy, o którym pisaliśmy w pierwszym numerze dziennika, odbywa się pomyślnie. Uczestnicy, przeważnie kierownicy szkół, biorą udział w tym kursie nader pilnie i ochotnie.

Nauka odbywa się codziennie od 8. do 12-tej przed południem i od 3. do 6-tej po południu. Przed południem odbywają się wykłady teoretyczne a po południu ćwiczenia praktyczne.

Uczestnicy kursu założyli ogrody szkolne w Starejwsi, Jasienicy i Brzozowie. Inne ćwiczenia wykonują na szkółce powiatowej i w pasiece.

Nauk na kursie udzielają pp. inspektor szkolny Lorenz, Dr. Tomkiewicz i Karol Scholz. Uroczyste zakończenie kursu odbędzie się 13 maja t. j. w sobotę.

PRAKTYCZNY KURS DLA PANIEN-ZIEMIANEK w STAREJWSI.

Pomyślne wyniki kursu gospodyń wiejskich w Starejwsi, o którym pisaliśmy już obszernie, zachęciły niezmordowanego inicyatora tych kursów ks. Rektora Kraupę do urządzenia podobnego kursu dla panien-ziemianek.

Kurs taki przyszedł do skutku i rozpoczął się dnia 1 maja b. roku. O ile wiemy, zapisało się około dwudziestu uczestniczek, które pobierają praktyczną i teoretyczną naukę o prowadzeniu gespodarstwa domowego. Znowu jedna więcej cegiełka przybyła do budowy i podźwignięcia dobrobytu w naszym biednym kraju.

Sprawie tej służy całem sercem i skutecznie p. z hr. Potockich Kaczkowska, obywatelka z powiatu sąsiedniego, znana jednak i w powiecie tutejszym z wydatnej działalności na polu pracy społecznej.

SPRAWA WAŻNA A NA CZASIE.

W naszym powiecie, dzięki usilnym staraniom i pracy przeważnie księży i nauczycieli, a także ludzi dobrej woli, rozbudziło się już nieco zainteresowanie i ochota do sadzenia drzewek owocowych.

Jadąc w różne strony powiatu, widzimy tu i ówdzie po kilka lub kilkanaście drzewek świeżo zasadzonych przy chatach włościańskich. Niektóre gminy sadzą już dzięki Bogu i po kilkaset szczepów rocznie np. Humniska, Starawieś i inne.

Wszystko to jednak jeszcze bardzo mało. Myśmy sprawę sadownictwa okropnie zaniedbali. Zapomnieliśmy o niej na dobre przez szereg lat, dopiero teraz bieda nasza kazała nam zwrócić na nią uwagę.

Sady dobrze założone i starannie prowadzone mogą nam dać żródło znacznego dochodu, trzeba więc zabrać się do roboty ze wszystkich sił i ze wszystkich stron.

Oprócz sadzenia młodych szczepów musimy pomyśleć i o tych drzewach owocowych, które już rosną w naszych ogrodach, rosną ładnie i zdrowo, ale niestety rodzą owoce dzikie. Takie drzewa można teraz w **maju** przemienić na drzewa rodzące szlachetne owoce przez **przeszczepienie** gałęzi Jak się to robi i jak się do tego zabrać, chcę właśnie krótko z czytelnikami omówić.

Najpierw zaglądnijmy do swego ogródka. Jeśli jest tam dzika jabłonka, grusza, trześnia, śliwa, lubaszka, a rośnie **zdrowo**, korę ma czystą i gładką, gałęzie bujne, nieopadnięte rakiem, to chociażby miała lat 15, 20, a nawet i 25, powiedzmy jej: „Drzewino ty moja, ja ciebie muszę przemienić w drzewo pożyteczne.“ I zaraz do roboty

Przygotować trzeba do tej pracy: 1. piłkę ogrodową, 2 nóż bardzo ostry, 3 maść do szczepienia, 4. zrazy, 5 sznurek do wiązania.

Maść robi się z wosku, żywicy i smalcu, topiąc to wszystko razem w rondelku na ogniu. Zrazy t. j. gałązki jednoroczne z drzewa szlachetnego, które mamy na dziczce zaszczepić, powinny być jeszcze w zimie nacięte i w piwnicy w piasku lub na dworze w ziemi zakopane. Teraz już ciąć z drzewa nie można.

Mając to wszystko przygotowane, zabieram się do przeszczepienia. Stanąwszy przy drzewie, które mam szczepić, liczę, ile może mieć mniej więcej lat wieku. Jeżeli jest to drzewko młode 5 do 10 letnie, to sprawa krótka. W miejscu najgładszem gdzieś na półtora metra od ziemi urzynam pień piłką tak, aby kory nie odłupać, wygładzam miejsce ucięte nożem, przecinam lekko korę z jednej strony od samej góry na 2 palce długości, zacinam zraz ukośnie i tą stroną zaciętą wpycham pod rozciętą korę dziczka tak, aby go zupełnie nakrywała, wiążę następnie sznurkiem i całe miejsce szczepienia smaruję maścią. Zrazów można nałożyć i ze dwa i więcej, zależnie od tego, im pień grubszy. Jeżeli zaś drzewo jest starsze, ma wiele gałęzi, to robote muszę rozłożyć na dwa, a nawet i na trzy lata.

W pierwszym roku szczepię dwie, trzy najwyższe gałęzie drzewa, w drugim roku dwie, trzy niższe, a w trzecim roku resztę najniższych gałęzi, a zawsze szczepię zrazy za korę.

W ten sposób przeszczepiać można drzewa i najstarsze. Szczepienie za korę w maju jest bardzo łatwe, wymaga niewiele trudu i umiejętności, a zawsze się udaje.

Potrzeba tylko trochę dobrej woli, potrzeba odrobiny czasu i zachodu, a gdybyśmy przeszczepili wszystkie nasze drzewa, rodzące dzikie owoce, odmianami szlachetnemi, to przybyłoby odrazu w naszym powiecie kilkanaście tysięcy dobrych drzew owocowych a z niemi kilkanaście tysięcy dochodu i dola ludu jużby się nieco poprawiła.

Ktoby chciał zasięgnąć bliższych pouczeń, jak się drzewa starsze przeszczepia, ten niechaj się zgłosi u mnie w najbliższy poniedziałek, a chętnie mu rzecz całą na przykładzie wyjaśnię i udzielę mu zupełnie bezinteresownie zrazów do szczepienia.

W BRZOZOWIE, dnia 8. maja 1911.

Józef Lorenz
c. k. Insp. szk. okręg.